

Oliwia KACHNIARZ * (Zespół Szkół w Stoczku Łukowskim, Polska)

Od symbiozy do antagonizmu. Relacje polsko-ukraińskie na przestrzeni dziejów

Abstract: *The work shows Polish-Ukrainian relations throughout history. The difficult political situation of both nations led to misunderstandings between their inhabitants. During World War II, they reached their apogee, turning into hostile actions against the Polish population.*

Key words: History, Ukraine, Polish-Ukrainian relations

Streszczenie: Praca ukazuje stosunki polsko-ukraińskie na przestrzeni dziejów. Trudna sytuacja polityczna obu narodów doprowadziła do nieporozumień między ich mieszkańcami. W czasie II wojny światowej osiągnęły one apogeum, przeradzając się we wrogie działania wobec ludności polskiej.

Słowa kluczowe: Historia, Ukraina, stosunki polsko-ukraińskie

Współcześnie Polska oraz Ukraina to dwa duże państwa położone na terenie Europy Środkowo-Wschodniej. Oba te kraje łączy w dużej mierze wspólna historia, która niejednokrotnie jednak doprowadzała do spięć i nieporozumień we wzajemnych stosunkach. Warto też zauważyć, że Polska i Ukraina należą do narodów słowiańskich, a ich język jest bardzo zbliżony do siebie, różniąc się w warstwie słowotwórczej zaledwie o 30%. Mówiąc o początkach Polski i Ukrainy musimy pamiętać, że państwa te ukształtowały się w dwóch odrębnych kręgach cywilizacyjnych. Polska od zawsze należała do kręgu kultury łacińskiej, a potwierdzeniem wspomnianej przynależności był chrzest Mieszka I w 966 r. i jego ślub z czeską księżniczką Dobrawą. Z Ukrainą sytuacja wyglądała nieco inaczej. Mianowicie pod koniec IX w. rządzący w Nowogrodzie Wielkim krewny wareskiego wodza Ruryka Oleg Mądry opanował Kijów, przenosząc tam stolicę swojego państwa. W takich okolicznościach powstała Ruś Kijowska, skupiając pod swą władzą ziemie dzisiejszej Ukrainy. Państwo to związało się z kręgiem greckim (bizantyjskim), na skutek małżeństwa księcia kijowskiego Włodzimierza Wielkiego z siostrą cesarza Bazylego II Anną w 988 r.

* Praca uzyskała 1 miejsce w Konkursie Historycznym 2022: „Od symbiozy do antagonizmu. Relacje polsko-ukraińskie na przestrzeni dziejów”; Zespół Szkół w Stoczku Łukowskim; Opiekun - dr Marcin Gomółka

Konsekwencją i logicznym następstwem małżeństwa był chrzest Rusi i wejście tego kraju w oddziaływanie kultury chrześcijańskiej.

Jak kształtowały się relacje polsko-ukraińskie w dziejach? Czy cechowała je historyczna symbioza, a więc współdziałanie oparte na obopólnych korzyściach czy może raczej ostry antagonizm? Czy symbioza poprzedzała ów antagonizm, nastąpiła bezpośrednio po nim, a może obie postawy występowały równolegle? Na tak sformułowane pytania postaram się odpowiedzieć na łamach niniejszej pracy.

Rozważania rozpocznę od stwierdzenia, że mieszkańcy Rusi Kijowskiej i Polacy sąsiedowali ze sobą od wieków, co w naturalny sposób sprzyjało wzajemnym kontaktom i wpływowi. W latach 40. XIII w. Ruś Kijowska upadła pod naporem Mongołów. Zależność od Wielkiego Chana była jednak stosunkowo luźna, a z czasem poszczególne księstwa ruskie dostały się pod panowanie Litwy. W 1340 r. po śmierci księcia Jerzego II rozpoczęła się rywalizacja polsko-litewska o najdalej na zachód wysunięte księstwo dawnej Rusi Kijowskiej, a mianowicie Ruś Halicko-Włodzimierską. Konflikt ten, w którym aktywną rolę odgrywało również Królestwo Węgier zakończył się ostatecznie po ponad 50 latach podziałem ziem spornych pomiędzy Polskę (Halicz) i Litwę (Wołyń). Na sejmie lubelskim w 1569 r., który doprowadził do zawarcia unii realnej pomiędzy Polską, a Litwą inkorporowano do Korony Królestwa Polskiego trzy województwa wchodzące w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Mowa tutaj o województwie kijowskim, wołyńskim i braclawskim. Mieszkającą na tych ziemiach szlachtę ruską zrównano w prawach z polską, pozostawiając rodzimy język jako urzędowy. Wspomniane województwa posiadały szeroką autonomię w ramach zunifikowanej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a szlachta otrzymała prawo zasiadania w polskim parlamencie. W efekcie Polacy i Rusini znaleźli się w jednym państwie. Doprowadziło to z jednej strony do polonizacji ruskiej szlachty, przejawiającej się w przyjmowaniu polskiej tradycji i obyczajów, z drugiej zaś stworzyło dogodne warunki do swobodnego rozwoju oryginalnej ruskiej kultury, czerpiącej nie tylko z własnych wzorców, ale również z elementów typowych dla kręgu łańcińskiego. Tego rodzaju sytuacja była możliwa dzięki tolerancyjnemu nastawieniu polskich władców, zorientowanych na rozwój wielokulturowej, wolnej od uprzedzeń Rzeczypospolitej. W efekcie na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej miała miejsce symbioza ludności ruskiej i polskiej, przejawiająca się we wspólnej koegzystencji, współpracy na polu gospodarczym, tolerancyjnym podejściu do odrębności kulturowych czy religijnych.

Sytuacja uległa zmianie po ukształtowaniu się Kozaczyzny zaporoskiej. Jej początki sięgają końca XV w. Po unii lubelskiej Zaporozże weszło w skład państwa polsko-litewskiego. Kozacy zaporoscy byli społecznością zorganizowaną na wzór wojskowy, złożoną ze zbiegłych za porohy Dniepru wszelkiej maści awanturników (Polacy, Litwini, Rusini, Mołdawianie, Wołosi, Tatarzy krymscy). Bardzo różnorodna była struktura społeczna tych ludzi, składająca się z dawnych chłopów pańszczyźnianych, mieszczan, szlachty, a nawet magnatów. Zaporozcy stanowili

element bitny, zaprawiony do walki podczas tzw. *chadzek*, a więc łupieskich wypraw morskich, podejmowanych na terytorium Imperium Osmańskiego. Szczególnie ceniono ich piechotę, walczącą w szyku taborowym. Jazda odgrywała mniej znaczącą rolę. Można powiedzieć, że Kozacy stanowili społeczność trudną do jakiegokolwiek kontroli, licząc się tylko z wybraną spośród siebie starszyzną. Z czasem w Polsce zdano sobie sprawę z dużych zdolności militarnych Zaporozców, włączając ich w kampanie wojenne, prowadzone przez Rzeczpospolitą (m.in. Dymitriady, obrona Chocimia w 1621 r.). Już w czasach Zygmunta Augusta powstał rejestr, a więc spis Kozaków znajdujących się na żołdzie Rzeczypospolitej, mających bronić południowo-wschodnich rubieży państwa przed najazdami Tatarów krymskich. Na początku XVII w. do rejestru było wpisanych około 6 tys. Kozaków. Ludzie ci posiadali wolność osobistą, nie musząc odrabiać pańszczyzny i pobierając regularny żołd ze skarbu państwa. Z położeniem rejestrowych jaskrawo kontrastował los ich nierejestrowych pobratymców (tzw. wypiszczyków). Z czasem zaczęli oni formułować coraz dalej idące żądania, domagając się nie tylko rozbudowania rejestru, ale również wyłączenia ich spod kompetencji królewskich urzędników oraz ustanowienia wybieranego przez siebie hetmana. Do tego doszły jeszcze postulaty natury religijnej, związane z faktem obrony przez Kozaków religii prawosławnej. Od 1620 r., kiedy to Ukrainę odwiedził patriarcha jerozolimski Teofanes i pobłogosławił Zaporozców stali się oni gorliwymi obrońcami Cerkwi, wysuwając hasła równouprawnienia prawosławia z katolicyzmem. Było to też pokłosie unii brzeskiej z 1596 r. i polaryzacji religijnej na Kresach (unicy i dyzunicy).

Postulaty Kozaków nie znalazły zrozumienia u polskich elit. W efekcie w 1593 r. wybuchło pierwsze powstanie kozackie, dowodzone przez szlachcica Krzysztofa Kosińskiego. Zostało ono krwawo stłumione, podobnie jak kolejne bunty: Semena Nalewajki, Marka Żmajły, Tarasa Fedorowicza czy Iwana Pawluka. W 1648 r. krwawą rebelię rozpętał pisarz wojska zaporoskiego Bohdan Chmielnicki, sprzymierzając się z Chanatem Krymskim. Powstanie B. Chmielnickiego wstrząsnęło fundamentami państwa polskiego, reorientując stosunki polsko-ukraińskie z symbiotycznych na antagonistyczne. Zarówno jedna, jak i druga strona nie unikały okrucieństwa wobec ludności cywilnej, rabunków, czy mordowania jeńców wojennych (m.in. bitwa pod Batohem w 1652 r.). Te kilka lat walk wykopało ogromną przepaść pomiędzy oboma narodami, doprowadzając do wykiełkowania ziaren nienawiści, które później bardzo trudno było wykorzenić. Warto dodać, że po klęsce pod Beresteczkiem B. Chmielnicki przestał wierzyć w porozumienie z Polską, coraz częściej myśląc o poddaniu Ukrainy pod protekcję któregoś z ościennych mocarstw. Temu celowi służyła zawarta w 1654 r. ugoda w Perejasławiu, zgodnie z którą opiekę nad Ukrainą

przejął car rosyjski Aleksy Michajłowicz¹. Ugoda ta oznaczała z jednej strony wplątanie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w wojnę z Rosją, z drugiej zaś zerwanie przez Chmielnickiego wszelkich związków z Polską. Sytuację próbowano ratować w 1658 r., podpisując z Kozakami unię w Hadziaczu. Bohdan Chmielnicki już nie żył, a ugodę parafował jego następca Iwan Wyhowski. Ugoda hadziacka była gotowością obu stron do kompromisu, próbą powrotu do stanu symbiozy z czasów unii lubelskiej. Porozumienie przewidywało unię Korony, Litwy i złożonego z województw braclawskiego, czernihowskiego i kijowskiego Księstwa Ruskiego. Każdy z wymienionych podmiotów miał funkcjonować na zasadzie równorzędnej. Na Rusi utworzono urzędy analogiczne jak w Koronie i na Litwie, szlachta ruska mogła zasiadać w izbie poselskiej, a prawosławni biskupi w Senacie. Na terenie Księstwa Ruskiego katolicyzm zrównano z prawosławiem, wśród starszyny kozackiej przeprowadzono masowe nobilitacje, a rejestr zwiększono do 30 tys. Kozaków. Ugodę zatwierdził polski sejm, ratyfikował ją również król Jan Kazimierz Waza. Nie weszła ona jednak w życie ze względu na przeciwdziałanie Rosji. Intrygi rosyjskie doprowadziły do wybuchu powstania, obalenia Wyhowskiego i objęcia urzędu hetmana przez syna Chmielnickiego Jerzego. Odnowił on ugodę perejaśławską, eskalując na Ukrainie dalszą wojnę. Na mocy rozejmu w Andruszowie w 1667 r. prawobrzeżna część Ukrainy przypadła Polsce, Lewobrzeże natomiast wraz z Kijowem Rosji. Podział ten potwierdzono w 1686 r. tzw. pokojem Grzymułtowskiego.

Zatem wydarzenia z XVII w. zachwiały symbiozę polsko-ukraińską, odsuwając ją na bliżej nieokreśloną przyszłość. Nie udało się jej przywrócić również w XVIII w., o czym świadczyło choćby powstanie kozackie na Prawobrzeżu pod wodzą pułkownika Semena Paleja czy bunt chłopski zwany koliszczyzną w 1768 r. W wyniku rozbiorów należące do Rzeczypospolitej ziemie ukraińskie dostały się pod panowanie Rosji i Austrii. Na obszarach tych intensywnie rozwijał się ukraiński ruch narodowy, którego głównym celem była odbudowa własnego państwa (m.in. Iwan Kotlarewski, Taras Szewczenko, Dmytro Doncow). Ruch ten o wyraźnym odcieniu nacjonalistycznym zdecydowanie odżegnywał się od współpracy z Polakami. Musimy też pamiętać, że polsko-ukraiński antagonizm podsycali również zaborcy. Jako przykład można podać działania Austriaków podczas Wiosny Ludów w Galicji w 1848 r.

W 1918 r. po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Na Ukrainie z kolei powstały dwa państwa: Ukraińska Republika Ludowa (URL) i Zachodnioukraińska Republika Ludowa (ZURL). Drugie z tych państw prowadziło od listopada 1918 r. wojnę z Polską, zapoczątkowaną konfliktem o Lwów. Walki trwały do lipca 1919 r., obejmując Galicję Wschodnią, Wołyń i Podole. Na skutek

¹ W okresie tym system rządów na Ukrainie nazywano Hetmanatem. Jego początków należy upatrywać w ugodzie zborowskiej z 1649 r. Hetmanat potwierdzono w Perejaśławiu, zaś zlikwidowano w 1764 r.; por. N. Jakowenko, *Historia Ukrainy do 1795 roku*, Warszawa 2011.

rozejmu zostały one przerwane, a Ukraińców wyparto za Zbrucz. Wtedy też ZURL przestała istnieć. Współdziałanie pomiędzy Polską, a URL nastąpiło natomiast w kwietniu 1920 r., w obliczu wspólnego wroga, jakim byli bolszewicy. Na mocy porozumienia Józef Piłsudski – Semen Petlura. Polska uznała URL jako suwerenne państwo, a sojusz scementowała wspólna wyprawa na Kijów. Miasto to zajęto w maju 1920 r., ale bolszewicy nie zostali pokonani. Przymierze z URL było osiłą szerszych planów politycznych J. Piłsudskiego, zakładających stworzenie sprzymierzonej z Polską federacji państw (Ukraina, Litwa, Białoruś). Zamierzeń tych nie udało się jednak osiągnąć. Tym samym Polska straciła szansę na ułożenie dobrosąsiedzkich stosunków z Ukrainą, na zasadzie symbiozy i współpracy na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej. Na obszarze URL utworzono Socjalistyczną Republikę Radziecką, zaś dawne tereny ZURL zostały inkorporowane do Polski na mocy decyzji Rady Ambasadorów z 15 marca 1923 r.

W czasach II RP Ukraińcy stanowili 16% obywateli państwa polskiego, będąc najlicniejszą mniejszością narodową. Zamieszkiwali głównie teren Małopolski Wschodniej, domagając się szerokiej autonomii. Państwo polskie dążyło jednak do zasymilowania społeczności ukraińskiej, co rodziło konflikty na tle narodowościowym. Ukraińskie elity polityczne nie uznawały polskiej państwowości, a radykałowie w rodzaju Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) głosili hasła *Ukraina dla Ukraińców* i *Lachy za San*. W 1921 r. Ukraińska Organizacja Wojskowa (UOW) dokonała we Lwowie nieudanego zamachu na J. Piłsudskiego. Kolejne zamachy terrorystyczne UOW zorganizowała w latach 30. Ich ofiarami padli poseł Tadeusz Hołówko i minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki. W odwecie Polacy niszczyli na Lubelszczyźnie mające wartość historyczną obiekty sakralne, pacyfikowali też wsie w Małopolsce Wschodniej. Tego rodzaju wypadki z całą pewnością nie uspokajały sytuacji, zaogniając i tak już napięte relacje.

Wspomniane relacje były chyba najgorsze w czasach II wojny światowej. W 1942 r. utworzono Ukraińską Powstańczą Armię (UPA), jako zbrojne ramię frakcji w OUN, kierowanej przez Stepana Bandere². W 1943 r., realizując koncepcję *Samostijnej Ukrainy*, a więc państwa złożonego tylko i wyłącznie z ludności narodowości ukraińskiej UPA rozpoczęła masowe mordy ludności polskiej, mieszkającej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Akcja ta mająca charakter czystki etnicznej doprowadziła do pozbawienia życia około 100 tysięcy Polaków. Nie jest jasne, czy kierownictwo banderowskie chciało wymordować niektóre wioski – po to, by przerazić i skłonić do wyjazdu pozostałych Polaków – czy też dążyło do całkowitej eksterminacji żywiołu polskiego. Ludobójcze działania UPA – rodziły, co jest całkowicie zrozumiałe opór i przeciwdziałanie ze strony polskiego podziemia.

² Frakcja ta, zwana banderowcami (OUN-b) powstała w 1940 r., podczas rozłamu w OUN. Dugą z frakcji byli melnykowcy (OUN-m); por. G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942-1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006.

Skutkowało to zupełnym rozkładem stosunków polsko-ukraińskich i narastaniem wzajemnej nienawiści.

Niewiele lepiej było po II wojnie światowej. Ofiarami akcji przesiedleńczej stała się zarówno ludność polska, jak i ukraińska (akcja *Wisła*). W sumie deportacje objęły prawie 1,5 miliona ludzi. Taka zbiorowa odpowiedzialność krzywdziła wiele niewinnych osób. Warto zaznaczyć też, że ówczesne władze komunistyczne – zarówno polskie, jak i sowieckie celowo podsycaly konflikty narodowościowe, nie będąc zainteresowanymi poprawą we wzajemnych stosunkach czy udostępnieniem stosownych dokumentów archiwalnych, mogących rzucić nowe światło na wypadki z XVII-XVIII w.

Niepodległe państwo ukraińskie powstało w 1991 r., po rozpadzie imperium sowieckiego. W rok później podpisano polsko-ukraińską umowę o wzajemnej przyjaźni i współpracy. W XXI w. Polska popierała na Ukrainie demokrację oraz dążenia tego państwa do integracji z Unią Europejską (m.in. pomarańczowa rewolucja czy Partnerstwo Wschodnie). Od 2020 r. trwa polsko-ukraińsko-litewskie współdziałanie w ramach tzw. Trójkąta Lubelskiego. Po sowieckiej agresji na Ukrainę w lutym 2022 r. Polska opowiedziała się po stronie Ukrainy, popierając jej suwerenność i integralność terytorialną. Wspomniane poparcie przejawia się m.in. w pomocy humanitarnej oraz dostawach uzbrojenia. Wydaje się, że w interesie polskiej racji stanu leży wspomaganie Ukrainy w jej dalszej integracji z UE, jak również podtrzymywanie wspólnego, antyrosyjskiego frontu. Polityka Rosji opiera się bowiem na zakłamywaniu historii, a także presji o charakterze ekonomicznym i politycznym. Sami Ukraińcy natomiast – jako naród dumny, z bogatą historią i tradycjami walczą o swoją ojczyznę z bronią w ręku, nie chcąc iść na żadne ustępstwa w stosunku do rosyjskiego agresora. Zdecydowana większość Polaków wspiera w tej walce naród ukraiński. Są jednak i tacy, którzy podając za przykład powstanie B. Chmielnickiego czy Wołyń, twierdzą, że rodakom Wołodymyra Zełenskiego nie należy pomagać. Są w błędzie, gdyż tylko ścisła współpraca i pomoc pozwolą rozprawić się z tymi fragmentami polsko-ukraińskiej historii, które dzielą oba narody.

Jak zatem wyglądały relacje polsko-ukraińskie na przestrzeni dziejów? Czy charakteryzowała je symbioza czy antagonizm? Myślę, że najbliższe prawdy będzie stwierdzenie, że przypominały one matematyczną sinusoidę. Polacy i Ukraińcy potrafili ze sobą współdziałać, a współpraca ta będąc typową symbiozą przynosiła im duże korzyści. Przykładem są choćby stosunki po unii lubelskiej, ugoda hadziacka, jak również porozumienie pomiędzy J. Piłsudskim oraz S. Petlurą. We wzajemnych relacjach było też wiele trudnych, antagonistycznych momentów, takich jak powstanie B. Chmielnickiego, zbrodnie UPA podczas II wojny światowej czy akcja *Wisła*. W zasadzie można powiedzieć, że symbioza i antagonizm wzajemnie się przeplatały, czyniąc wzajemne relacje trudnymi do jednoznacznej oceny i interpretacji. Dziś – gdy mamy wojnę na Ukrainie nie powinniśmy jednak sugerować się trudną przeszłością, ale starać się wspierać naród ukraiński w jego walce z państwem rosyjskim. Być może

przyczyni się to do ugruntowania trwałej symbiozy w przyszłości i pozwoli zapomnieć o dawnych antagonizmach.

Bibliografia:

Jakowenko N., *Historia Ukrainy do 1795 roku*, Warszawa 2011.

Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942-1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006.

Samsonowicz H., *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1990.

Serczyk W. A., *Na dalekiej Ukrainie: dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984.

Wójcik Z., *Wojny kozackie w dawnej Polsce*, Kraków 1989.

Jak cytować: KACHNIARZ, O. (2023). Od symbiozy do antagonizmu. Relacje polsko-ukraińskie na przestrzeni dziejów. *Officina Historiae* 6, 114-120.



© 2023 The Author(s). This open access article is distributed under a Creative Commons Attribution (CC BY-ND) 4.0 license.